

wydziela się wraz z dymem w trakcie pożaru komina z tworzywa sztucznego – tu wiemy na pewno, że powstaje m.in. gaz o nazwie fosgen. Tak więc straty w obiekcie wywołane pożarem komina z tworzywa sztucznego są praktycznie niewielkie, natomiast wzrasta prawdopodobieństwo śmiertelnego zatrucia fosgenem mieszkańców. Wobec faktu, że argumenty środowiska kominarskiego są praktycznie nie do odrzucenia, zapis w rozporządzeniu jest jaki jest, spróbowano po raz kolejny wykorzystując to, że jest nowy minister infrastruktury, przemycić w projekcie zmian rozporządzenia zapis dopuszczający tworzywa sztuczne do stosowania jako kominy. Pojawia się kuriozalny zapis pozwalający jednakże sprytnie ominąć wymagania stawiane kominom przez Polskie Normy §174 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Grzewcze urządzenia gazowe, takie jak: kotły ogrzewcze, grzejniki wody przepływowej, niezależnie od ich obciążeń cieplnych, powinny być podłączone na stałe z indywidualnymi kanałami spalinowymi według instrukcji technicznej producenta urządzenia, o których mowa w przepisach dotyczących zasadniczych wymagań dla urządzeń spalających paliwa gazowe”.

Zaś ust. 6 otrzymuje brzmienie:

„6. Przewody i kanały spalinowe, odprowadzające spaliny od grzewczych urządzeń gazowych, powinny być dostosowane do warunków pracy danego typu urządzenia, określonych w instrukcji technicznej, o której mowa w ust. 1”.

Argumentem przemawiającym za wprowadzeniem takiego zapisu ma być rzekome dostosowanie polskiego prawa do przepisów unijnych. Nic to, że krytycznie poza środowiskiem kominarzy wypowiedziało się również kilka państw członkowskich Unii, m.in. Estonia, Austria, Szwecja, Słowacja. Nic to, że krytyczne stanowisko kilku państw członkowskich Unii punktuje naruszenie dyrektyw 98/34/WE i 89/106/EWG. Urzędnicy ministerialni bardzo chcą, aby nowy minister podpisał przygotowaną nowelizację jak najszybciej. Dochodzi do



zdarzenia bez precedensu – przygotowywanym projektem rozporządzenia zajęła się sejmowa podkomisja stała ds. budownictwa oraz gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej pod przewodnictwem posła Andrzeja Adamka. W wyniku kilkugodzinnej dyskusji minister Dziekoński zadeklarował w imieniu ministerstwa wzięcie pod uwagę i uwzględnienie

w dalszych pracach nad projektem wszystkich uwag i wniosków wynikających z dyskusji.

Dowody

Jako dowód na to, że to środowisko kominarzy ma rację, iż stosowanie tworzyw sztucznych do produkcji kominów jest groźne, niech służą przykłady pokazane na zdjęciach.

Na koniec nasuwa się w zasadzie jeden wniosek – ustawo-

dawca teoretycznie ma prawo zawrzeć w przepisach to, co chce, ale uważam, że wyraźnie powinien przy tym powiedzieć, że nie interesuje go bezpieczeństwo obywateli i budynków, a interesuje go przede wszystkim dobra kondycja finansowa producentów urządzeń grzewczych i kominów z tworzyw sztucznych.



Jan Budzynowski